

BDR THERMEA

Grzegorz Szukiel

PREZES ZARZĄDU BDR THERMEA POLAND



Bardzo słaby czy pełen napięcia i zmian, czy raczej dość spokojny i budżetowo niezły – jaki był rok 2023 dla Państwa firmy?

Mijający rok był dla naszej firmy czasem pełnym wyzwań. Z jednej strony nadal odczuwaliśmy negatywny wpływ globalnych problemów gospodarczych, takich jak inflacja czy wojna w Ukrainie. Natomiast z drugiej strony udało nam się wykorzystać te trudne okoliczności, aby wzmocnić naszą pozycję na rynku.

W pierwszej połowie roku zmierzaliśmy się ze wzrostem kosztów produkcji i usług. W kolejnych miesiącach coraz bardziej odczuwalne stawało się spowolnienie gospodarcze oraz brak nowych inwestycji m.in. w branży budowlanej. Generalnie, rok 2023 był słaby dla wszystkich uczestników i dostawców, spadek popytu na kotły domowe oraz pompy ciepła był ewidentny.

Jakie zmiany w związku ze słabą koniunkturą w branży poczyniliście Państwo w swojej firmie?

W firmie podjęliśmy szereg działań, aby przetrwać ten okres i utrzymać rentowność. Pierwszym krokiem było podniesienie cen produktów

i usług. Choć nie było to łatwe, to okazało się konieczne. Kolejnym było ograniczenie kosztów, jednak przy zachowaniu dotychczasowego składu zespołu. Wiemy, że największą wartością firmy są ludzie w niej pracujący, dlatego nie chcieliśmy redukować zatrudnienia, jednak od połowy roku nie prowadziliśmy nowych rekrutacji. Oprócz tych działań, skupiliśmy się również na zwiększeniu innowacyjności. Wprowadziliśmy nowe produkty (zestawy pakietowe z pompami ciepła, podgrzewaczami c.w.u. czy kotłami gazowymi) i usługi (więcej dostępnych szkoleń dla instalatorów branży HVAC), które pozwolą nam zwiększyć konkurencyjność w przyszłości.

Co najbardziej zabolalo w mijającym roku, a co było pozytywnym zaskoczeniem?

Najbardziej bolesnym punktem dla branży był wzrost kosztów produkcji i dystrybucji. Kolejnym wyzwaniem był spadek popytu na urządzenia HVAC. Część potencjalnych użytkowników zrezygnowała z zakupu kotłów gazowych z obawy

o ceny i dostępność gazu, a pozostali skierowali swoje potrzeby w kierunku pomp ciepła. Niestety, władze odpowiedzialne za kreowanie gospodarki, walkę ze smogiem i kontrolę importu nie zrobili nic w kierunku ograniczenia napływu pozaklasowych pomp ciepła oferowanych przez liczne i nieznanne firmy azjatyckie. Skutkiem jest tymczasowy odwrót od pomp ciepła powodowany negatywnymi opiniami o kosztach ich eksploatacji. Dodatkowe przyczyny to spowolnienie gospodarcze, wzrost kosztów kredytów i ogólna niepewność gospodarcza. Dlatego prognozy rynkowe 2023 pokazywane w 2022 przez organizacje branżowe i media zostały zweryfikowane negatywnie przez rynek w 2023. To jedno z największych rozczarowań, że specjaliści rynkowi mogą tak bardzo się mylić w przewidywaniu przyszłości. W związku z tym, wiele firm z branży musiało ograniczyć zatrudnienie i inwestycje, ale także mocniej powalczyć o pozyskanie klienta. Do pozytywnych zaskoczeń można zaliczyć wzrost popytu na gruntowe pompy ciepła oraz odwrócenie negatywnego trendu sprzed roku, czyli ponowne zainteresowanie kotłami gazowymi w 4. kwartale 2023.

Co Pana zdaniem poprawiłoby sytuację w budownictwie, a więc i w branży HVAC?

Rok 2023 był dla budownictwa i branży HVAC rokiem trudnym. Konieczne jest m.in. ustabilizowanie sytuacji gospodarczej, w tym obniżenie inflacji, co pozwoliłoby na obniżenie kosztów materiałów budowlanych i zwiększenie popytu na nowe budownictwo. Istotne jest również wsparcie dla budownictwa np. poprzez dofinansowania do kredytów hipotecznych lub ulgi podatkowe dla firm, które inwestują w efektywność energetyczną swoich budynków, co pozwoliłoby na zwiększenie inwestycji. Ważne jest także budowanie świadomości społecznej na temat znaczenia efektywności energetycznej budynków oraz

stosowania urządzeń OZE renomowanych producentów. Konieczna jest ścisła kontrola importu urządzeń grzewczych pod kątem ich jakości.

Co przyniesie nam rok 2024?

Rok 2024 dla branży HVAC będzie rokiem dalszych zmian i wyzwań. Z jednej strony, branża nadal odczuwać będzie negatywny wpływ globalnych problemów gospodarczych, ale także będzie musiała poradzić sobie z nowym zagrożeniem – urządzeniami OZE nieznanymi markami z Azji, które nie posiadają stosownych certyfikatów i nie spełniają norm, jednak mają jedną zaletę – są tańsze. Pomoc tutaj mogą nowe regulacje, które wejdą w życie w kwietniu 2024 r. Oby przyczyniły się do ucywilizowania rynku pomp ciepła oraz ograniczenia dostępności dotacji dla pozaklasowych urządzeń, niska bowiem jakość takich pomp ciepła odbija się negatywnie na postrzeganiu całego sektora OZE. Z drugiej strony skorzystamy wszyscy ze wzrostu świadomości społecznej na temat znaczenia efektywności energetycznej budynków i rosnącego zainteresowania rozwiązaniami z zakresu OZE. Coraz bardziej widocznymi trendami są: oferowanie zintegrowanych systemów, rozwiązania kaskadowe i hybrydowe, ale także ograniczenie gamy produktów i jej ścisłe dopasowanie do indywidualnych potrzeb klientów.

Jako BDR Thermea Poland mamy świadomość, że nie każdy istniejący budynek nadaje się do efektywnego zainstalowania pompy ciepła, dlatego nadal będziemy przekonywać, że gazowy kocioł kondensacyjny to dobry i pewny wybór na lata. Wprowadzimy nową ofertę wydajnych urządzeń gazowych, które są gotowe na spalanie paliwa wodorowego w perspektywie kilku lat, są to tzw. kotły H2 Ready. Ofertę dopełnią rozwiązania hybrydowe, łączące w sobie walory OZE oraz sprawność urządzenia kondensacyjnego (do 109% sprawności).